

Szlakiem Pamięci, czyli II Majówkowy Rajd Rowerowy

Ubiegłoroczny, pierwszy rajd spotkał się z przychylnym przyjęciem, więc nic dziwnego, że tegoroczna kontynuacja wydawała się oczywistością. O ile jednak w zeszłym roku rowerowa wycieczka wyjechała poza teren gminy, tak w tym roku rowerzyści podróżowali wyłącznie na terenie Gminy Poświętne. Powód był prosty. W tym roku obchodzimy 100-lecie odzyskania niepodległości, a na terenie gminy istnieje wiele pomników, które są materialnymi śladami walk o Polskę.

Nic zatem dziwnego, że tegoroczna wycieczka zaczęła się na miejscowym cmentarzu, gdzie spoczywa jeden z Hubalczyków, a także znajduje się grób Powstańca Styczniowego. Po zapaleniu symbolicznych zniczy oraz udekorowaniu nagrobków narodowymi flagami rowerzyści udali się do Wólki Kuligowskiej, gdzie na obrzeżach miejscowości znajduje się miejsce pamięci. Właśnie w tym miejscu zginął Józef Kośka, który przystąpił do Oddziału Wydzielonego Wojska Polskiego mjr Hubala 28 kwietnia 1940 r. Zginął zaledwie dzień później. W niewielkiej odległości od tego miejsca znajduje się miejsce, w którym Hubal wraz ze swoimi żołnierzami spędził ostatnią noc przed śmiercią. Na drzewie, przy którym były uwiązane konie nadal są widoczne ślady po obgryzieniu przez nie kory. Dalej trasa wycieczki wiodła przez Mysiakowie, Ponikłę do Anielina. Szaniec mjr Hubala to obowiązkowy punkt każdej wycieczki, więc nie mogli go pominąć także uczestnicy miejscowej wycieczki.

Z Anielina - przed uczestnikami rajdu - był do pokonania najdłuższy odcinek. Kolejnym punktem programu była Dęba, gdzie na obrzeżach miejscowości znajduje się pomnik poświęcony Władysławowi Dawgiertowi, który zginął 10 września 1939 r., biorąc udział w walkach, w których zginął także Wilhelm Roetting - pierwszy niemiecki generał zabity w czasie II wojny światowej. Mimo, że ten odcinek drogi prowadził przez las uczestnicy wycieczki dowiedzieli się, że były tu realizowane filmy, a także dlaczego pośrodku lasu znajduje się brukowana droga - to pozostałość po carskiej drodze ze Spały do Cetnia, do którego Car przyjeżdżał polować.

Miła niespodzianka czekała na rowerzystów w świetlicy wiejskiej w Dębie. Panie z KGW na czele z przewodniczącą Janiną Błaszczyk zaprosiły rowerzystów na ciasto i kompot. Uzupełnienie płynów i węglowodanów przywróciło energię i dało siłę do dalszej jazdy. Ze świetlicy wiejskiej w Dębie rowerzyści udali się do wspomnianego pomnika, a stamtąd zaczęli drogę powrotną, która skończyła się przy dawnej leśniczówce Bielawy. To tu Hubal spędził swoją ostatnią Wigilię. I w tym miejscu zakończył się II Majówkowy Rajd Rowerowy. Przy wspólnym ognisku z kiełbaskami uczestnicy dzielili się wrażeniami, a do uczestników dołączył Michał Franas - wójt Gminy Poświętne, który tak podsumował dzisiejszy rajd.

Trudno uwierzyć, ale poruszając się po terenie jednej gminy rowerzyści pokonali dystans 50 km. Dla wielu był to rekord życiowy!



